



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Mariusz Załucki

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Komendanta Głównego Straży
Granicznej
przeciwko P. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 17 marca 2023 r.
w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 2 grudnia 2019 r., sygn. akt VI ACa 465/18,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Skarb Państwa - Komendant Główny Straży Granicznej wniósł o zasądzenie od P. Sp. z o.o. z siedzibą w B. kwoty 151 704,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 4 sierpnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 23 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt I) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt II). Sąd ustalił, że G. Sp.z o.o. w Z. i P. Sp. z o.o. w B. zawarły w dniu 2 lipca 2009 r. umowę, na podstawie której utworzyły konsorcjum w celu opracowania i złożenia wspólnej oferty na realizację „Dostawy 22 sztuk pojazdów specjalizowanych - Sprawa Nr [...]” na rzecz Komendy Głównej Straży Granicznej (Zamawiający) w trybie przetargu nieograniczonego, a w przypadku wyboru oferty również wspólnej realizacji tego zadania. Liderem Konsorcjum była spółka G.. Strony umówiły się, iż wobec Zamawiającego każdy z uczestników Konsorcjum ponosi solidarną odpowiedzialność za zobowiązania wynikające ze złożenia oferty oraz realizacji zamówienia, z prawem roszczenia regresowego do uczestnika Konsorcjum odpowiedzialnego za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Komendant Główny Straży Granicznej dokonał wyboru oferty w/w Konsorcjum i zawarł z jego członkami w dniu 27 października 2009 r. w W. umowę, na mocy której nabył od Konsorcjum 22 pojazdy specjalizowane marki F., F.1 spełniające wymagania określone w szczegółowym opisie przedmiotu zamówienia.

Strony ustaliły, że dostawa pojazdów nastąpi w maksymalnie dwóch partiach w terminach uzgodnionych z Zamawiającym, przy czym dostawa uznawana była za dokonaną z chwilą odebrania przez Zamawiającego całości przedmiotu umowy. Konsorcjum udzieliło gwarancji na przedmiot umowy na okres 24 miesięcy na każdy pojazd bez limitu kilometrów oraz na zabudowę, wyposażenie i sprzęt. Strony umówiły się, że termin początkowy biegu terminu obowiązywania gwarancji rozpoczyna się w dniu odbioru przez Zamawiającego przedmiotu umowy. W dniu 19 grudnia 2009 r. Zamawiający odebrał pojazdy będące przedmiotem umowy na podstawie protokołu odbioru dostawy, w którym stwierdził kompletność dostawy, zgodność jakości przyjmowanej dostawy z parametrami i funkcjonalnością zaoferowaną w ofercie, wykonanie zgodnie z umową, oraz wystawił pozytywny końcowy wynik odbioru. Konsorcjum przedstawiło Zamawiającemu zaświadczenie Przemysłowego Instytutu Motoryzacji z 15 grudnia 2009 r. i Instytutu Transportu Samochodowego, wskazujące, że prototyp samochodu F. przeszedł badania tych instytutów z wynikami pozytywnymi oraz, że sprawozdanie i świadectwo z badań są w trakcie opracowania. Przedstawił również zaświadczenie o przeprowadzonym

badaniu technicznym pojazdu. Instytut [...] w W. wystawił 23 grudnia 2009 r. świadectwo z badań dotyczące oceny samochodu ciężarowego przystosowanego do celów specjalnych dla Straży Granicznej marki F. o ogólnej nazwie handlowej D. na zlecenie G. Sp. z o.o. w Z. w celu ustalenia zgodności pojazdu ze SIWZ. W świadectwie wskazano m.in. na rozbieżność między masą pojazdu gotowego do jazdy, podaną przez firmę przystosowującą pojazd, wynoszącą 3.110 kg a masą zmierzoną przez Instytut wynoszącą 3.270 kg. Instytut uznał rozbieżność za pozostającą w granicach dopuszczalnego odchylenia w wadze pojazdu i przyjął masę pojazdu wskazaną przez firmę przystosowującą pojazd jako właściwą do dalszych badań. Świadectwo z badań zostało przesłane Komendzie Głównej Straży Granicznej w dniu 16 lipca 2012 r. W dniu 22 marca 2012 r. pojazd o numerze seryjnym [...] i numerze rejestracyjnym [...] został poddany preselekcyjnemu ważeniu pojazdów na obwodnicy Słupska. Badanie wskazało na całkowitą masę pojazdu równą 3,65 tony. W dowodzie rejestracyjnym pojazdu wskazana była masa całkowita pojazdu w wysokości 3.300 kg (tj. 3,3 tony). Inspekcja Transportu Drogowego powiadomiła Komendę Główną Straży Granicznej o wyniku badania. Oddziały Straży Granicznej dokonały w okresie od 4 do 20 kwietnia 2012 r. pomiarów masy własnej pojazdów nabytych na podstawie umowy z 27 października 2009 r.

W okresie od 23 maja 2012 r. do dnia 24 września 2015 r. Komenda Główna Straży Granicznej w związku ze stwierdzeniem rozbieżności co do całkowitej masy pojazdów prowadziła korespondencję z reprezentantami członków Konsorcjum. Komenda Główna Straży Granicznej zwróciła się w dniu 20 listopada 2012 r. do F. S.A. o udzielenie informacji o dopuszczalności zmiany masy pojazdów do wartości 3.500 kg wraz z określeniem szacunkowych kosztów modernizacji pojazdów. W dniu 17 czerwca 2013 r. wezwała pozwaną do usunięcia wad w zakresie masy własnej pojazdów w terminie miesiąca od otrzymania wezwania i doprowadzenia przedmiotu umowy do stanu zgodnego z dokumentacją techniczną, które to żądanie ponowiła pismem z 18 października 2013 r. Pozwana pismem z 29 lipca 2013r. nie uznała żądania za uzasadnione. Komenda Główna Straży Granicznej przeprowadziła postępowanie przetargowe na dokonanie modernizacji pojazdów, przyjęła ofertę C. Sp. z o.o., w wyniku czego poniosła koszty w wysokości 140 491,99 zł, płatności dokonano w dniu 15 grudnia 2014 r. Komenda poniosła również koszty dojazdów

pojazdów w kwocie 11 273,20 zł. Następnie wystawiła w dniu 13 lipca 2015 r. notę księgową, którą obciążyła pozwaną kwotą 151 704,55 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez Straż Graniczną i określiła 21 -dniowy termin do zapłaty. Reprezentanci członków Konsorcjum nie uznali roszczeń Komendy Głównej Straży Granicznej.

Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu, gdyż dochodzenie roszczenia uległo przedawnieniu. Termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie *ex contractu* rozpoczyna bieg w chwili, w której powstała szkoda pozostająca w związku z naruszeniem zobowiązania. Powód dowiedział się o wadzie nabytych samochodów w dniu 20 kwietnia 2012 r. W tej dacie dysponował bowiem wynikami badań wag wszystkich pojazdów, z tą datą należy wiązać stwierdzenie przez powoda istnienia wady fizycznej, stanowiącej istotę szkody powoda. Szkoda w tej dacie istniała, w tej dacie zrealizowała się w sposób obiektywny możliwość określenia przez powoda jej wysokości oraz wezwania pozwanego do jej naprawienia. Powód tymczasem wezwał pozwanego do usunięcia wad pismem z 17 czerwca 2013 r., podjęcie czynności w tej dacie spowodowało, iż roszczenie bezterminowe stało się wymagalne, jednak nie miało to znaczenia dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczenia. Datą początkową terminu przedawnienia roszczenia powoda był dzień 20 kwietnia 2012 r. W związku z powyższym termin przedawnienia mógł rozpocząć swój bieg już od tego momentu. Przedmiotowe roszczenie jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej podlegało 3-letniemu terminowi przedawnienia, który w sprawie upłynął z dniem 20 kwietnia 2015 r. Pozew w sprawie został natomiast złożony 3 marca 2017 r., a więc po upływie terminu przedawnienia, który nie został przerwany przez żadną z czynności podjętą przez powoda. Strony na etapie przedsądowym, od dnia stwierdzenia przez powoda szkody prowadziły korespondencję, w ramach której powód wezwał pozwanego do usunięcia wady oraz do zapłaty. Pozwany w ramach korespondencji konsekwentnie odmawiał uznania roszczenia powoda za uzasadnione, nie doszło do uznania długu oświadczeniem pozwanego ani umową stron. Powód nie wystąpił do sądu przed 20 kwietnia 2015 r. o zaniechanie do próby ugodowej lub zabezpieczenie roszczenia. Nie było zatem podstaw do stwierdzenia, że doszło do przerwania biegu przedawnienia.

Wyrokiem z 2 grudnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, po rozpoznaniu apelacji Skarbu Państwa – Komendanta Głównego Straży Granicznej, oddalił apelację (pkt I) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania odwoławczego (pkt II). Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny, że roszczenie dochodzone w pozwie uległo przedawnieniu. Wskazał, że Sąd I instancji błędnie przyjął, iż roszczenie powoda jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, tymczasem Skarb Państwa-Komendant Główny Straży Granicznej nie jest podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą, a tym samym nie ma wobec niego zastosowania trzyletni termin przedawnienia roszczenia. Straż Graniczna jako *statio fisci* Skarbu Państwa nie wykonywała i nie wykonuje działalności gospodarczej, zakupione pojazdy stanowiły ruchome posterunki graniczne, tzw. schengenbusy i były wykorzystywane do kontroli ruchu granicznego. Nie ma zatem wątpliwości, że Skarb Państwa- Komendant Straży Granicznej wykonywał obowiązki służące realizacji zadań publicznych, w ramach przyznanych mu kompetencji. Następnie Sąd Apelacyjny wskazał, że powód upatrywał doznanej szkody w tym, że był zmuszony dokonać zmian w pojazdach, które doprowadziły do możliwości użytkowania zakupionych pojazdów zgodnie z ich przeznaczeniem określonym w umowy. Tymczasem zgodnie ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia (SIWZ) dopuszczalna całkowita masa pojazdów miała być nie większa niż 3,5 tony. Wydanie pojazdów o masie całkowitej 3.300 kg, spełniało zatem warunki SIWZ. Jak wynika ze złożonych dokumentów (kart pojazdów) powód faktycznie doprowadził do zmian technicznych pojazdów poprzez zwiększenie masy całkowitej z 3,3 tony do 3,5 tony, zwiększenie dopuszczalnej ładowności z 60 kg do 400 kg, oraz zwiększenie dopuszczalnego nacisku osi z 17,5 kN do 19,6 kN. Sąd Apelacyjny zauważył jednak, że zmiany te nie wynikały z niezgodności pojazdów z SIWZ, ale były konsekwencją zmiany potrzeb po stronie zamawiającego. Natomiast odnosząc się do składowej dochodzonego odszkodowania związanej z wymianą części układu hamulcowego, Sąd Apelacyjny uznał, że także koszt tej wymiany nie może być uznany za szkodę, skoro sprawność układu hamulcowego pojazdów nie była kwestionowana w dacie wydania pojazdów, natomiast powód nie wykazał, aby ich wymiana po upływie kilku lat od daty zakupu nie była wynikiem eksploatacji, ale pozostawała w związku z nienależytym wykonaniem umowy.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie skargę kasacyjną wywiódł powód Skarbu Państwa, reprezentowany przez Komendanta Głównego Straży Granicznej, zastępowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, zaskarżając go w całości. W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie:

1) art. 471 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że po stronie pozwanej nie doszło do nienależytego wykonania umowy, a powód nie doznał szkody;

2) art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na tym, że Sąd Apelacyjny, uznając, że w sprawie nie doszło do przedawnienia roszczeń powoda, oddalił jego apelację, mimo to, że Sąd I instancji nie rozpoznał sprawy co do istoty a powództwo oddalił wyłącznie uznając roszczenie za przedawnione; w konsekwencji nastąpiło naruszenie przez Sąd Apelacyjny uprawnień powoda wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego.

Pozwany nie złożył skutecznie odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego należy przypomnieć, że w polskim systemie prawa procesowego przyjęto system apelacji pełnej, w świetle którego Sąd drugiej instancji bada sprawę od początku i może dokonać innej oceny merytorycznej niż sąd pierwszej instancji. Ocena ta może dotyczyć również kwestii niweczących zasadność roszczenia głównego, takich jak skuteczność podniesienia zarzutu przedawnienia bądź brak legitymacji po którejś ze stron.

Art. 386 § 4 k.p.c. nie zawiera bezwzględnego nakazu uchylenia zaskarżonego wyroku, jednak jego wykładnia musi być dokonywana z uwzględnieniem konstytucyjnej zasady zapewnienia przynajmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 października 2016 r., II CZ 99/16). W tym kontekście należy przypomnieć, że prowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji, nawet w szerokim zakresie, i dokonanie przez Sąd na jego podstawie samodzielnych ustaleń, nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji

RP), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statutowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20 i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 2010 r., Ts 49/10, OTK-B 2011, nr 1, poz. 90 i z dnia 6 października 2015 r., Ts 52/14, OTK-B 2015, nr 5, poz. 446; postanowienie Sądu Najwyższego z 28 maja 2021 r., I CZ 24/21).

Na gruncie art. 386 § 4 k.p.c. przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie, nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (zob. np. postanowienie z 11 maja 2022 r., III CZ 184/22; zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, r 1, poz. 22; wyroki Sądu Najwyższego z: 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, z. 3, poz. 3; 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Natomiast nie zostaje spełniona ta przesłanka wówczas, jeśli sąd pierwszej instancji zbadał materialną podstawę żądania, lecz zajął odmienne stanowisko w zakresie istnienia niweczącej ją przeszkody (np. zarzutu przedawnienia, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2022 r., I CSK 3808/22). W przypadku, gdy sąd drugiej instancji wskazuje na przedwczesność uznania przez sąd pierwszej instancji dochodzonych roszczeń za przedawnione, o tym, czy doszło w ten sposób do nierozpoznania istoty sprawy decyduje okoliczność, czy zachodzi w kwestii oceny zarzutu przedawnienia konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2016 r., III CZ 52/16). Ocenę zaś tego, czy sprawa wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, należy odnieść do tych dowodów, które dla rozpoznania istoty sprawy miałyby zasadnicze znaczenie, zaś przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji dowody nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 17 kwietnia 2013 r., V CZ 129/12; 20 lutego 2015 r., V CZ 119/14). Przeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji takich dowodów i poczynienie na ich

podstawie niezbędnych ustaleń faktycznych, a następnie dokonanie ich koniecznej, pełnej oceny prawnej, pozbawiłoby uczestników możliwości kwestionowania ustalonej podstawy faktycznej z powodu zakazu oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 3983 § 3 k.p.c.) oraz ze względu na związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 39813 § 2 k.p.c.). W świetle wypowiedzi judykatury nie było podstaw do przyjęcia, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie wystąpiła, a tym samym nie było podstaw do uchylenia przez Sąd II instancji orzeczenia Sądu a quo na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Odmienne ocena prawna, nawet jeśli łączy się z potrzebą poczynienia uzupełniających ustaleń na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, nie upoważnia do przypisania sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy. Dowodzi jedynie, że istota sprawy została rozpoznana nieprawidłowo. W takim zaś przypadku, sąd drugiej instancji orzekając na podstawie art. 382 k.p.c. zobowiązany jest naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne. Jest to konsekwencją wspomnianego na wstępie systemu apelacji pełnej, w której druga instancja ma charakter merytoryczny, a zatem służy rozpoznaniu sprawy, a nie tylko środka odwoławczego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2022 r., II CSKP 535/22).

Nieuzasadniony okazał się także zarzut naruszenia art. 471 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że po stronie pozwanej nie doszło do nienależytego wykonania umowy, a powód nie doznał szkody. Formułując zarzut błędnej wykładni przepisu prawa materialnego autor skargi kasacyjnej powinien wskazać, jakie rozumienie przepisu przyjął Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku i dlaczego, jego zdaniem, jest ono wadliwe oraz jaka wykładnia jest prawidłowa. Warunek ten w rozpatrywanej sprawie nie został spełniony, co czyni zarzut nieskutecznym. Strona skarżąca nie wykazała, na czym polega w jej ocenie błędna wykładnia art. 471 k.c., ograniczając się zasadniczo do sformułowania zarzutu, iż Sąd II instancji wypowiedział się w zakresie zastrzeżonym dla biegłego z zakresu motoryzacji, a także, iż powód nie wykazał w przekonujący sposób, z jakim wyposażeniem ruchomym i obciążeniem była ustalana waga pojazdów i czy były to

elementy adekwatne do wymogów SIWZ, gdy tymczasem powód zgłosił wniosek dowodowy w tym zakresie.

Zgodnie z zasadami ogólnymi odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania na gruncie art. 471 i nast. k.c., ciężar dowodu w zakresie wykazania niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, szkody oraz związku przyczynowego spoczywa na tej osobie, która dochodzi naprawienia szkody. Nie jest natomiast konieczne, aby żądający naprawienia szkody wykazywał, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było skutkiem zawinionego zachowania dłużnika, bowiem k.c. przyjmuje domniemanie zawinienia, co oznacza, że w tym zakresie ciężar dowodu spoczywa na dłużniku (art. 471 k.c.). Aby uwolnić się od obowiązku naprawienia szkody, dłużnik jest obowiązany udowodnić, że do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania doszło w wyniku okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Dłużnik musi zatem wykazać, że okoliczności takie wystąpiły oraz że doprowadziły one do naruszenia zobowiązania. Sąd Apelacyjny w rozpoznawanej sprawie trafnie uznał, że skoro zgodnie ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia dopuszczalna całkowita masa zakupionych pojazdów miała być nie większa niż 3,5 tony, to w konsekwencji wydanie pojazdów o masie całkowitej 3.300 kg, spełniało warunki SIWZ. W konsekwencji nie mogło skutkować uznaniem, iż doszło do niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Zmiany dokonane w pojazdach przez stronę skarżącą nie wynikały z niezgodności tych pojazdów z SIWZ, lecz stanowiły konsekwencję zmiany potrzeb po jej stronie.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł, jak w sentencji.